

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wychodzi codziennie z wyjątk. niedziel i świąt.
3 bezpłatne dodatki tygodniowe: Ognisko Do-
mowe, Przyjaciel Rolnika i Arkusz powieściowy

Ojczyznę buduje się spełnianiem obowiązków!

Wyd.: Drukarnia Leszczyńska, Spółdz. z o. odp
Adres redakcji i administracji: LESZNO
(Wlkp.) ulica Wolności 21. — Telefon nr. 61

Nr. 202

LESZNO, wtorek, dnia 1-go września 1936 roku

Rok XVII

Generał Rydz-Smigły w Paryżu

Serdeczne przyjęcie polskiego gen. insp. sił zbrojnych

Strasburg, 30. 8. Dziś o godz. 8,45 rano przybył na dworzec w Miluzie Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. dyw. Rydz Smigły. Na dworcu powitali go: dowódca okręgu wojennego w Miluzie gen. Cotroux, oraz prefekt Miluzy, attache wojskowy przy ambasadzie w Paryżu płk. Fyda, konsul generalny R. P. Strassburga, Lechowski, oraz delegacje miejscowej kolonii polskiej, w której imieniu przemówił komendant podokręgu Związku Strzeleckiego w Alzacji i Lotaryngji Streng. Dziewczynka w stroju krakowskim wręczyła Gen. Rydzowi Smigłemu wieżankę kwiatów. Po kilkuminutowym postoju na dworcu, pociąg ruszył w dalszą drogę do Belfortu wśród entuzjastycznych okrzyków publiczności polskiej i francuskiej na cześć gen. Rydza Smigłego. Oficjalne powitanie gen. Rydza Smigłego nastąpiło w Belforcie.

Do Belfortu przybył gen. Rydz Smigły o godz. 9,30 rano. Na spotkanie gen. Smigłego udali się polski attache wojskowy przy ambasadzie R. P. w Paryżu, płk. Fyda, konsul gen. w Paryżu Kara i prezes Rady Porozumiewawczej Rejer. Na dworcu w Belforcie powitali również gen. Rydza Smigłego przedstawiciele francuskich władz cywilnych i wojskowych, a mianowicie: wydelegowany przez gen. Gamelin gen. Geraudias, zastępca szefa sztabu głównego, komendant VI korpusu gen. Blanchard, gubernator Belfortu gen. Leroux, prefekt departamentu dolnego Renu Leroy oraz szereg innych wybitnych osobistości cywilnych i wojskowych. Po przyjęciu na placu przed dworcem defilady oddziałów wszystkich stacjonowanych w Belforcie pułków i po odegraniu pobożki wojskowej oraz hymnów narodowych polskiego i francuskiego gen. Rydz Smigły powrócił na peron i wsiadł do pociągu, udającego się do Paryża.

Paryż, 30. 8. Generalny Inspektor Sił Zbrojnych, gen. dyw. Edward Rydz Smigły przybył o godz. 14.15 na dworzec wschodni paryski.

Na dłuższy czas przed przyjazdem pociągu zaczęły się przed dworcem gromadzić tłumy publiczności wzdłuż ulicy wiodącej do dworca. Frontem do wejścia honorowego ustawiała się orkiestra 20 p. p. kolonjalnej oraz batalion honorowy gwardji republikańskiej ze sztandarem i orkiestrą. Po drugiej stronie ulicy, tworząc szpaler, ustawili się delegacje polskich organizacji sportowych ze sztandarami, a mianowicie: umundurowane hufce „Strzelca”, hufce „Sokoła”, Związku b. stowarzyszeń kombatanckich, przybyłe na uroczystość nie tylko z Paryża i okolicy, lecz także ze wszystkich środowisk emigracji polskiej we Francji. Na dworcu, tonącym w zieleni i chorągwiach o barwach narodowych polskich i francuskich poczęły się gromadzić wybitne osobistości, przybyłe w oczekiwaniu przyjazdu gen. Rydza. Peron przed którym zatrzymał się miał pociąg, wysłany został czerwonym suk-nem, a specjalny oddział gwardji re-

publikańskiej utworzył szpaler, wśród którego przejść miał naczelny wódz armji polskiej. Na 20 minut przed przybyciem pociągu przybył na dworzec gen. Gamelin w otoczeniu szefa gabinetu, gen. Jeanet'a, min. obrony narodowej Daladier'a, oraz szefa gabinetu ministra spraw zagranicznych Rochata, reprezentującego min. spraw zagranicznych Delbosa. Min. lotnictwa Cota reprezentowali szefowie sztabu

armji powietrznej gen. Pujo i gen. Fequant; obecny był również szef gabinetu wojskowego prezydenta republiki płk. Stoeffel. Wśród wybitnych osobistości francuskich ze sfer wojskowych byli też b. min. lotnictwa i b. szef francuskiej misji wojskowej w Polsce, a obecnie naczelny inspektor lotniczych sił Francji zamorskiej gen. Denain, gen. Colson i inni.

—O—



Pożegnanie odjeżdżającego Legata Papieskiego, ks. kard. Marmaggi — na dworcu w Warszawie. W pożegnaniu brali udział przedstawiciele episkopatu polskiego, rządu oraz tłumy publiczności.

Ks. Kardynał Marmaggi opuścił Warszawę

Okrzykiem „Niech żyje Polska” pożegnał Legat Papieski tłumy, zgromadzone na peronie dworca warszawskiego

Warszawa, 30. 8. W niedzielę o godz. 17,10 opuścił Warszawę po kilkudniowym pobycie legat papieski na Synod biskupów polskich J. E. ks. kardynał Marmaggi w otoczeniu swej świty.

Odjeżdżającego legatę żegnały na dworcu liczne delegacje i poczty sztandarowe organizacji i stowarzyszeń katolickich oraz delegacje zgromadzeń za konnych męskich i żeńskich.

Na 20 minut przed odejściem pociągu przybył J. E. ks. kard. Marmaggi wraz ze swym otoczeniem do salonu recepcyjnego dworca głównego, gdzie oczekiwali nań obydwaj kardynałowie J. E. ks. prymas Hlond i J. E. k. metropolita warszawski Kakowski, ks. ks. biskupi Przeździecki, Gawlina, Szlagowski, ks. biskup gdański O'Rourke, członkowie kapituły warszawskiej i liczni inni księża.

Ks. legat spędził chwilę w salonie recepcyjnym na rozmowie pożegnalnej podczas której zarówno on jak i jego otoczenie z uznaniem wyrażali się wo-

bec naszych władz kościelnych o pobożności ludu polskiego, dziękowali za serdeczną gościnność zarówno w Częstochowie jak i w stolicy, poczem wszyscy przeszli na peron, gdzie był postawiony pociąg i gdzie zebrały się poczty sztandarowe i liczne rzesze. Rozległy się okrzyki na cześć dostojnego gościa, który pożegnawszy się raz jeszcze z dostojnikami kościelnymi, wszedł do wagonu.

Zbliżała się chwila odjazdu. Orkiestra zaczęła grać hymn papieski. W otwartym oknie ukazała się sympatyczna, uśmiechnięta twarz kardynała legatę, ubranego w czarną sutannę i purpurowy płaszcz. Przez kilka minut stał w oknie ks. kardynał Marmaggi, żegnając spojrzeniem rzesze odprowadzającej go ludności. O godz. 17.10 pociąg ruszył. Znowu rozległy się okrzyki. Z tłumy zaczęto rzucać kwiaty. Ostatnie słowa, jakie usłyszeli zgromadzeni na peronie, były polskie słowa opuszczającego stolicę ks. legatę papieskiego: „Niech żyje Polska”.

Odpowiedź Polski

w sprawie nieinterwencji

Warszawa, 30. 8. W konsekwencji przeprowadzonych między rządem polskim a rządem francuskim rokowań na temat nieingerencji w walki, toczące się w Hiszpanji, pozytywna odpowiedź Polski sformułowana została i zakomunikowana rządowi francuskiemu w dniach 22 i 27 bm.

W odpowiedzi tej rząd polski stwierdził, że Polska ożywiła przyjaznem uczuciem dla narodu hiszpańskiego nie mieszała się wcale do tragicznych wypadków, jakie przeżywa Hiszpanja i powstrzymała się od ingerencji bezpośredniej i pośredniej w sprawy wewnętrzne tego kraju.

Rząd polski wyraził gotowość przyłączenia się do akcji wzajemnego komunikowania sobie kroków, powziętych na zasadzie deklaracji o nieingerencji, pod warunkiem jednak udziału w tej akcji pozostałych państw zainteresowanych.

Rozruchy arabskie

w Palestynie

Jerozolima. W czasie starcia żołnierzy angielskich, z powstańcami arabskimi ubiegłej nocy, zabity został 1 żołnierz, drugi zmarł wskutek odniesionych ran, a trzech są ciężko ranni.

Londyn. W całej Palestynie i poza nią trwają nadal rozruchy arabskie. W okolicach górskich Kabor Ligor onegdaj w nocy miało miejsce starcie pomiędzy oddziałem angielskich wojsk kolonialnych i powstańcami arabskimi. W potyczce zabito dwóch żołnierzy angielskich, trzech dalszych jest rannych. Liczba ofiar po stronie arabskiej nie jest znana.

W piątek po południu podczas eksplozji bomby, podłożonej przez nieznaną osobników, zginęło w Tiberias czworo dzieci. W Jaffie ofiarą podłożonej i eksplodującej bomby padł jeden z więźniów arabskich. Pod Kalkilich wykoleił się pociąg, przy-czem parowóz i cztery wagony, przewróciwszy się, uległy zniszczeniu. Ofiar w ludziach nie było.

Podróż króla Edwarda

Stambuł, Król Edward VIII. ma przybyć niebawem na swym jachtie do Ciannak-Kale, gdzie pochowani są żołnierze brytyjscy, polegli w czasie wielkiej wojny. Chociaż wizyta króla ma charakter prywatny, rząd postanowił wysłać do Ciannak-Kale inspektora pierwszej armji gen. Fahr Dina, celem złożenia monarsze hołdu w imieniu armji. Dwa torpedowce tureckie eskortować będą jacht królewski przy przejeździe przez cieśninę Dardanel-ską.

W walce z pornografią

Warszawa, 29. 8. — Okólnik premiera Składkowskiego o zwalczaniu pornografii spowodował energiczną akcję w Warszawie i na prowincji. W większych miastach prowincjonalnych przeprowadzone zostały liczne rewizje w księgarniach w poszukiwaniu literatury pornograficznej. — Walka z pornografią ma być zaostrzona wobec rozpoczynającego się roku szkolnego i napływu młodzieży do miast.

List z szybowiska w Rzadkowie

(Dokończenie).

Następnego dnia wstawiamy się o godz. 3 i pół rano ubieramy się, ciepło i idziemy dalej ciągnąć liny i latać raz po raz. Mgły wkrótce opadają a my, biegając po mokrych polach nogi mamy tak mokre, że można by się pokusić je wykręcić. Około godz. 9 zjadamy pod siołgiem z wilczym apetytem śniadanie, przyniesione przez nasze panie, poczem latamy dalej do drugiego śniadania. W czasie tych lotów jedna z „papiłotek“ pociąga za dużo i wystrzeliła świecę — ale to taką lojową, poczem straciła szybkość i szybowiec nagle przepadł z dwóch metrów do ziemi, przyczem złamała się rama i musieliśmy wracać do hangaru by zmontować drugi szybowiec. Szybowce, na których się szkolimy mają 7,4 mtr. rozpiętości skrzydeł o grubym profilu, miast kadłuba jest rama t. zw. kratownica, zakończona dołem skrzynką, na której znajduje się przysrubowane siodelko z pasem bezpieczeństwa, którym się pilot przepasuje do lotu. Pasy takie, mają bardzo ciekawie skonstruowane spinki umożliwiające w razie wypadku momentalne rozpięcie przez wyrwanie przetyczki. Jak powiedziałem wyżej szybowce szkolne ze względu na częste rozbicia są bezkabinkowe, czyli, że pilot siedzi zupełnie nie osłonięty mając szerokie pole widzenia.

No, ale szkolenie „idzie wyżej“ i wchodzimy coraz wyżej na stok wzgórza, by naprawdę już latać i ciągnąć liny. Szczęściem pozbyliśmy się już noszenia szybowca na korzyść takiego porządnego bydlęcia jakim jest koń. Mimo tego ułatwienia markierantów do ciągnięcia liny jest dosyć — ale mamy na nich sposób niezawodny — przy naciąganiu liny biegnie się w miejscu, tak, że szybowiec ledwie zdąży się oderwać od ziemi a już siada. Wogóle typów jest dużo — inżyniera drykującego się od ciągnięcia nazywa się „linotypem“, jest „Basetla“, „Marylka M — kraks“, „Marylka — bis“, „Pulpecik“, „Strus“, „Kangur“, „Pipsztok“, „Kicia“ itd. są kojarzące się pary, z których niezawodnie będzie pożytek dla lotnictwa polskiego — sądzę, że nie wielki. Ale lepiej coś niż nic. Wogóle „papiłotki“ są niepotrzebnym balastem kursu — bo i co kobiecie po lataniu. Przy lotach jest zawsze dużo humoru i dowcipkopania a instruktor po takim locie z fasonem który mógłby być kwalifikującym do sławnej „Eskadra desperata“ biada, że znów

przybyło mu siwych włosów. Nie bardzo jednakże mu wierzę, bo musiałby przez te dwa tygodnie być siwy, jak gołąb. „O patrzcie udaje strażaka — pompuje knypem i pompuje“ Leonek po takim sakramenckim locie melduje instruktorowi — „Maszyna, krowa, wóz, drzewo i nawet ja, w porządku“. Inny znów — „wystrelilem świecę: — „Tak — a myśmy chcieli już gromnice — przynieść“. „Ten lata jak Bodo — bo do... bani. Trzeba ustanowić nową kategorię pilotów „DB“ — czyli do bani — i „CDD“ — czyli zabieraj walizkę i jazda całkiem do domu“. — Niektórzy piloci podpierają się skrzydłem przy siadaniu inni znów zadzierają ogonka. Nasza Inercja-Pulpecik wyczynia akrobatyczne skoki nad bajorkiem zielonym jak łąka. Leci... leci coraz bliżej do bajorka, nagle pod-

ciąga maszynę chwilę wisi w powietrzu i w końcu siada z pięknym obrotom tanecznym do samej krawędzi. Miała szczęście bo chcieliśmy już telefonować po nurka do Gdyni, by tę „zieloną żabę“ wyciągnąć.

Jest i „grubsza“ emocja bo inżynier strzela „świecę gromniczną“, poczem nagle po szelmowsku pikuje i ślizgiem wali do ziemi ryjąc się w kartoflach. Szybowiec oczywiście rozbity — stery ogonowe połamane, skrzydło uszkodzone, przy zderzeniu z ziemią pas pękł a pilot wypadł jednakże tak szczęśliwie, że doznał tylko lekkiej kontuzji. W kilka dni później mamy podobny „widoczek“ w tem samym miejscu przez „Marylkę-bis“ a potem przez „Marylkę-kraks“. I zawsze te pechowe kartofle i „Wrona“ 165.

Fr. Hejnowicz.

List pasterski biskupów Niemiec w sprawie współpracy Kościoła z Państwem

Berlin. List pasterski biskupów niemieckich w sprawie groźby komunizmu i konieczności współpracy między państwem a Kościołem, wydany po konferencji w Fuldzie, ukazał się w dość obszernym streszczeniu we wczorajszym biuletynie Niemieckiego Biura Informacyjnego. Akt ten opatrzone jest podpisami kardynałów Bertrama, Faulhabera i Schultego, 3 arcybiskupów, 15 biskupów i innych wyż-

szych dostojników Kościoła katolickiego w Rzeszy niemieckiej.

Zarówno fakt ogłoszenia listu pasterskiego przez urzędową agencję niemiecką, jak i powtórzenie go przez dzienniki, przeważnie na czołowych miejscach pod wielkimi tytułami, świadczą o znaczeniu, przypisywanemu przez czynniki urzędowe tej enuncjacji najwyższych władz Kościoła katolickiego w Niemczech.

Ulgi dewizowe dla emigrantów

Jak się dowiaduje agencja PID, wydane zostały nowe przepisy w sprawie ograniczeń dewizowych i przywozu towarów.

Komisja dewizowa przy Banku Polskim zastosowała ulgi dla emigrantów, którzy muszą przy wyjeździe przedstawiać t. zw. kwoty pokazowe. Przy emigracji do Kanady, o ile zezwolenie na wyjazd nadesłane bliskim krewnym z Kanady określa kwotę pokazową do 2000 dolarów, wolno będzie te pieniądze wywieźć bez specjalnego zezwolenia komisji dewizowej.

Władze pocztowe zwróciły uwagę na to, że niektóre urzędy kierują listy polecane, przeznaczone do zagranicy, bez adnotacji o przeprowadzonej kontroli dewizowej. Uchybienia te powodują opóźnienia w ekspedycji przesyłek, gdyż listy polecane muszą być

zwracane do nadawczych urzędów pocztowych, celem umieszczenia na nich odpowiednich stempli.

W związku z ograniczeniami przy przywozie towarów z zagranicy, wyjaśniło ministerstwo skarbu, że znaczki pocztowe importowane dla celów filatelistycznych nie podlegają żadnym ograniczeniom.

Wpierw zdefraudował a potem zgrał się

Gdynia. Prokuraturę sądu okręgowego w Gdyni zawiadomiono o defraudacji w Towarzystwie Budowy Osiedli. Urzędnik towarzystwa Tadeusz Rudnicki sprzeniewierzył 2.400 zł.

Wszczęte za Rudnickim poszukiwania nie doprowadziły do jego ujęcia. Ustalono natomiast, że Rudnicki przegrał w sopockim kasynie około

Wypadek samochodowy min. Kościarkowskiego

Warszawa. W sobotę o godz. 9 rano, kiedy min. Kościarkowski wracał samochodem ze swojej wili w Leśnej Podkowie, na szosie pod Nalewki, przy zjeździe z wozu, w pewnej chwili przeszkodził mu jednak z powodu wielkiej szybkości samochodu zahamować i skręcić w prawo. Na szczęście wypadek nie miał poważniejszych następstw i po wyciągnięciu przez okolicznych właścicieli samochodu z rowu minister mógł jechać dalej do Warszawy.

Sejm kurczy się

Warszawa, 28. 8. Według nych kancelarii sejmowej w obecny Sejmie ze śmiercią posła Wojciecha Stępczyńskiego ubyło już 6 posłów. Wszystkie te mandaty pozostają nieobsadzone, gdyż w myśl ordynacji wyborczej wybory uzupełniające odbywają się tylko w tym wypadku, gdy wakuje obydwie mandaty w jednym okręgu, bądź też gdy skład Sejmu zmniejszy się o więcej, niż jedną siłą 202 posłów. Obecnie Sejm liczy

Aresztowania w związku z zarzuceniami w Wierchostawicach

Warszawa. Z powodu zarzucenia Wierchostawicach podczas uroczystości 15 sierpnia zostało aresztowanych 5 członków Związku Młodzieży Polskiej w Wierchostawicach, podejrzanych o zaburzenie spokoju. Zostali przewiezieni do dyspozycji władz miejscowych.

Z olimpiady szachowej

Monachjum. Wczoraj drużyna polska rozegrała dwa spotkania, jednak oba nie zostały ukończone. Przed południem spotkanie z Islandją zostało przerwane przy stanie 5:1, a popołudniu z Litwą przy stanie 6:1.

Odnaleziona córka

Powieść współczesna

86

(Dokończenie).

Ewa razem z Lucjanem podeszła do telefonu. Gdy przy aparacie odezwała się Dolly, Lucjan rzekł do niej: — Możesz mi powinszować, siostrzyczko, przy telefonie stoi szczęśliwa para!

— Ty i Ewa?

— Naturalnie, Dolly!

— Ach, jakże się cieszę! Życzę ci szczęścia! A teraz poproś Ewę!

Gdy Ewa zgłosiła się, Dolly zawołała z radością:

— Ewo, kochano Ewo! Strasznie się cieszę, że mój brat znalazł upragnione szczęście!

— Więc jesteś zadowolona, że będę twoją siostrą?

— Ależ naturalnie! A teraz Gerhard pragnie wam powinszować...

Henryk Malten jednak zaprosił Dolly z mężem, aby przyszli wypić za zdrowie pary naręczonych. Przerzekli, że przyjdą natychmiast po ko-

lacji.

Po skończonym posiłku Henryk Malten wraz z młodą parą przeszli do salonu muzycznego. — Tutaj Lucjan poprosił narzeczoną, aby mu raz jeszcze zagrała „Pieśń bez słów“. I znów spod palców Ewy popłynęły czarowne tony. Nigdy jeszcze nie grała z tak wielkim uczuciem i zrozumieniem. A Lucjan zasłuchany w słodkie dźwięki nie odrywał oczu od twarzy Ewy. Gdy skończyła, rzekł do niej z podziwem:

— Jesteś wielką artystką, Ewo, powinnaś występować w sali koncertowej. Ja nie będę się temu sprzeciwiał...

— Nie, Lucjanie, dziś właśnie mówiłam o tem z ojcem. Nie umiem grać wobec thumu.

— Jestem wielkim egoistą, więc się z tego cieszę, najmiłsza moja.

— Ach, Lucjanie, powinieneś usłyszeć ojca! On naprawdę jest artystą z bożej łaski...

W tej chwili rozmowa została przerwana, ponieważ nadeszła Dolly z mężem. Przez chwilę panował znowu zamęt i wielkie wzruszenie. Potem Henryk Malten kazał przynieść szampana, aby wszyscy wypili za zdrowie

i pomyślność młodej pary!

Na gorące życzenie Lucjana, nie zwlekano ze ślubem. Willa Oldenów była przecież całkowicie umeblowana, urządzono tylko kilka pokoi dla młodej pary. Henryk Malten kupił sobie willę, aby mieszkać w pobliżu córki. Zaraz po weselu zamierzał jednak wyjechać do Argentyny. Pan Brown oraz John mieli mu towarzyszyć w podróży. Ewa z mężem postanowili wyjechać najpierw do Szwajcarii, a stamtąd udać się do ojca. Podróż powrotną do kraju mieli odbyć we troje.

Tak się też stało. Zaraz po ślubie Henryk Malten wyjechał do Argentyny, a Lucjan z Ewą wyruszyli w podróż poślubną do Szwajcarii. Za kilka tygodni mieli się spotkać z ojcem. Lucjan i Ewa zatrzymali się w Zurychu. Zamieszkali w hotelu Baur au Lac, gdzie spędzili niezapomniane tygodnie. Hotel ten stał się dla nich przystanią niewysłowionego szczęścia.

W pięć tygodni później Henryk Malten przyjmował młodą parę w swojej posiadłości w Argentynie. Nie wspominał im o tem, jak ciężką wydawała mu się rozłąka z Ewą. Podczas tego okresu zdążył załatwić wszystkie sprawy, tak, że w każdej chwili mógł wy-

jechać do kraju.

Zostali jednak jeszcze przez dwa tygodnie w majątku Maltena, który prowadził swoje dzieci na grób drugiej żony. Na prostej kamiennej mogile zostało wypisane tylko jej imię: Juanita.

Ewa przystroiła kwiatami mogiłę tej kobiety, która dała jej ojcu wielkie, świetlane szczęście. Henryk Malten musiał odwiedzić po raz ostatni groby Juanity. Chciał jej powiedzieć, że odtąd nie będzie już samotny.

W najlepszym nastroju powrócił z młodą parą do kraju. Dzieci kochały go bardzo, nie dopuszczając do tego, aby czuł się samotnym. Między harmonijnym stosunkiem, za co Ewa jeszcze bardziej kochała męża.

— Przecież to twój ojciec, moja ukochana, jemu zawdzięczasz życie! Nigdy nie zdołam podziękować mu za to!

— O, najdroższy, jakże jestem szczęśliwa! — mówiła wtedy Ewa, tuląc się miłośnie do piersi Lucjana.

— KONIEC. —

Życie i sądy

Czy komorne płacenie w 1914 r. przez letników może być podstawą do ustalenia wysokości komornego?

Sąd Grodzki w Otwocku rozpatrywał powództwo właścicielki domu przeciwko lokatorce o eksmisję. W pozwie gospodyni domu twierdziła, że lokatorka uchyla się od płacenia komornego w żądanej wysokości 75 zł miesięcznie, a przekazuje zaledwie zł 60.

Jak ustalił sąd podczas przewodu sądowego, lokatorka żądała obniżenia komornego o 15 zł, wobec tego, że dowiedziała się, że podstawą obliczeniową przy 75 zł było komorne z czerwca 1914 r., płacone przez letników. Sąd, zważywszy tę ostatnią okoliczność, orzekł, iż komorne płacone w czerwcu 1914 r. przez letników, nie może być podstawą oznaczenia wysokości komornego dla lokatorów zajmujących mieszkanie na stałe i powództwo właścicielki domu oddalił.

Czy sąd polubowny może zasądzić koszty postępowania?

W sporze między Albinem W. a Weroniką, Marją i Janiną M. sąd polubowny wydał orzeczenie, na mocy którego Albin W. wszedł w posiadanie dóbr spornych oraz zasądził na jego rzecz 1000 zł tytułem kosztów procesu.

W. zwrócił się do sądu państwowego o nadanie klauzuli wykonalności temu wyrokowi, a przeciwnicy domagali się uchylecia wyroku z powodu jego niezrozumiałości oraz wobec bezprawnego zasądzenia kosztów postępowania. Sąd Najwyższy, w którym sprawa się znalazła, stwierdził, że zasądzenie przez sąd polubowny kosztów postępowania, aczkolwiek o nich nie wspomniano w zapisie na sąd, nie powoduje nieważności wyroku, jeżeli nastąpiło to na żądanie obu stron, wyrażone w pismach złożonych sądowi polubowemu, jak to miało miejsce w niniejszej sprawie, co zaś do wysokości tych kosztów, to ich oznaczenie przed sądem polubownym należy do tego sądu i nie może być badane przez Sąd Najwyższy. Z tych powodów Sąd Najwyższy wyrok sądu polubownego utrzymał w mocy.

H. Ar.

„Mażeńskie uwagi“

czyli „medal olimpijski nie jest dowodem męstwa“

Niemiecka teoria o czystości rasy — nauka o aryjskich babciach i wyższości rasy germańskiej doznały podczas Olimpiady poważnych klęsk. Przybyli murzyni z Ameryki i dowiedli, że „czysta rasa“ nie może dopędzić Otwensa na 100 metrów, i że mały żółty Japończyk zdobywa pierwszeństwo w biegu maratońskim. Z tego też powodu obecnie spotykamy się z uwagami na temat czystości rasy, sportu i... małżeństwa. Radca ministerstwa Dr. Gütt, opublikował na łamach „Medizinische Wochenschrift“ artykuł, w którym zastanawia się, jakie małżeństwa są pożądane. Małżeństwo sportowca z sportowczynią ma wielkie znaczenie i pożałowania godnym jest, że młodzi sportowcy i sportowczynie zawierają małżeństwa, w których druga osoba nie jest fizycznie dosyć rozwinięta. — Dr. Gütt podkreśla dalej w swym artykule, że prawdziwa bojowość młodzieży nie może być wypiegnowana przez ćwiczenia fizyczne.

Wola do boju, jak wykazała wojna światowa jest wrodzona. Podczas wojny światowej nie było w Niemczech entuzjazmu sportowego, natomiast wrodzone było męstwo. Złoty medal olimpijski nie jest jeszcze dowodem męstwa, a tem mniej dowodem wyższości rasy. Dopiero wojna wykaze, która rasa jest wyższa i dlatego sportowcy i sportowczynie, którzy zamierzają wstąpić w związek małżeński uczynią dobrze, jeśli przekonają się, czy przedkowie narzeczonego czy narzeczonej potrafili pielegnować sport, ale przede wszystkim czy potrafili na wojnie wołać „hurra“.

Wiadomości z Wielkopolski

POZNAN

Znalezienie nieznanego chłopca. W dniu 8. lipca przytrzymał w Poznaniu chłopca, który podał, że nazywa się Józef Walczak i urodził się w dniu 13. marca 1926 r. w Poznaniu, jako syn Ignacego i Walentyny Walczaków. Chłopca przekazano do miejskiej opieki społecznej, która umieściła go w sierocincu na Główniej. W przeprowadzonych poszukiwaniach u kierowników szkół i w urzędzie meldunkowym nie zdołano jednak chłopca zidentyfikować. Nasuwa się przypuszczenie, że chłopiec zapomniał może dokładnie nazwiska swych rodziców i miejsce ich zamieszkania, względnie też rodzice go porzucili i nie chce on tego faktu wyjawiać. Jest on wzrostu 1.10 m., silnej budowy ciała, o okrągłej twarzy i ciemnych oczach, ciemno-blondynem.

GNIEZNO

Fr. Tomczakowa z Gniezna, uderzona przez upadającego motocyklistę na ulicy Warszawskiej, odniosła lekkie obrażenia na czole.

Feliks Nowak z Gniezna, skarbnik Zrzeszenia Drobnych Kupców, zgłosił dnia 5. lipca br. w komisariacie kradzież około 6.000 zł gotówki, która to kwota przeznaczona była na kupno cukru dla członków wspomnianego towarzystwa. Wszczęte dochodzenie wykazało, że Nowak upozorował kradzież, a pieniądze schował na dno skrzyni od sody. Na rozprawie sądowej Nowak przyznał się do winy, twierdząc, że sprzeniewierzone pieniądze chciał użyć na wyrównanie niedoboru w kasie Tow., o którym członkowie nie wiedzieli, a który dochodził do 900 zł. Niedbór miał powstać na skutek nieuczciwości niektórych członków Towarzystwa. Sąd skazał Nowaka za usiłowane sprzeniewierzenie na 8 mies. więzienia, za upozorowanie kradzieży z włamaniem na 6 mies. więzienia, łącznie na 8 miesięcy więzienia z policzeniem aresztu od 6. lipca.

INOWROCŁAW

Policja inowrocławska aresztowała Feliksa Grzybowski, Leona Napieralskiego, Stan. Pawlickiego i Władysł. Nowakowskiego z Poznania za to, że w oszukańczy sposób sprzedawali w Inowrocławiu tandetną biżuterję mosiężną i niklową, jako wyroby z czystego srebra i złota. Cała szajka oszustów powędrowała za kratki.

Piętnastoletni Józef Schuhmacher z Inowrocławia skazany został za kradzież na umieszczenie w domu poprawczym.

Niezwykłe praktyki znachora

Mogilno. — W Jaworowie przy pracy w polu Stanisław Strzekalówna, licząca lat 16, złamała lewą rękę. Zamiast do lekarza udała się do znachora w Gębicach.

Znachor zawiesił swą pacjentkę za chorą rękę na sznurze w futrynie drzwi. Chora całym ciałem zawisała na złamanej ręce.

Znachor pozostawił wiszącą przez dłuż-

Mickey Mouse zmienia swój „genre“

Jedną z najpopularniejszych gwiazd filmowych, wesoła i beztroska Mickey Mouse, za którą przepadają bywalcy wszystkich kin świata, zmienia swój „genre“. Wesoła myszka ma w przyszłym sezonie przekształcić się w tragiczną, przechodząc narazie — jakby na próbę — od ról lekkich do poważnych. Ta zmiana charakteru Mickey Mouse łączy się z tem, iż „duchowy jej ojciec“, Walt Disney, rozpoczyna produkcję filmów długometrażowych, w których Mickey wystąpi, jako główna „star“. Filmy te nadal pozostaną krainą fantazji i baśni. Od miesięcy już trwają przygotowania do nowych tego rodzaju filmów, które wymagają niezwykle mozolnych prób technicznych.

szy czas, zapewniając, że po tej kuracji ręka będzie zdrowa. Tymczasem maskutek znachorskich praktyk, nieszcześliwa dziewczyna doznała jeszcze większych komplikacji. Ciężar zwisającego ciała spowodował

złamanie obojczyka.

Dziewczynę musiano natychmiast stawić do szpitala w Strzelnie. Znacząco zajęła się policja.

Z całej Polski

Z zemsty spalił połowę wsi

Wilno. — We wsi Wolejkowszczyzna gm. Soly w zabudowaniach Władysława Łukszy wybuchł pożar. Dzięki posusze, ogień niebawem przerzucił się na sąsiednie zabudowania i w rezultacie spłonęło 8 domów mieszkalnych, 6 chlewów, 4 stodoły i sklep spożywczy. Straty wynoszą do 50

tys. zł. Bez dachu nad głową pozostała rodzina. Policja przeprowadziła dochodzenie w wyniku którego ustalono, że przyczyną pożaru było podpalenie zabudowań, który działając z pobudek zemsty osadził

Zbrodniczy zamach i samobójstwo

Zakopane. — Dozorca parku kamieniołomów tatrzańskich Jaskowiak Alojzy pozbawił życia dwoje swoich dzieci: 11-letnią Krystynę i 10-letniego syna Władysława uderzeniami topora, poczem targnął się na życie, podciawszy sobie żyły na rękach i krtani. W stanie b. ciężkim

odwieziono go do szpitala, gdzie nastąpił upływ krwi walczy ze śmiercią. Powodem dzieciobójstwa i samobójstwa były niesnaski rodzinne, choroba żony, która od 2 tygodni przebywała w szpitalu.

Skutki podróży na „gape“

Warszawa. — Na dworcu w Jaktorowie k. Warszawy znaleziono mieszkańca Żyrardowa Górzyńskiego w stanie nieprzytomnym. Odwieziono go do szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie. Zaledwie załodowano Górzyńskiego do pociągu, w pobliżu tego samego peronu znaleziono dru-

giego mężczyznę, nie dającego żadnego opowiadania. Był to również mieszkaniec Żyrardowa Andersz. Prawdopodobnie i Górzyński jechał do Warszawy i, uciekając przed konduktorem, potknął się i pociągnął za sobą Anderszkiego.

Bestjalska zbrodnia w świetlicy

Gdynia. — Dnia 27. sierpnia br. o godzinie 21.30 w świetlicy Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego w dzielnicy Gdynia-Grabówek odbywał się trening bokserki R. K. S. „Bałtyk“.

W pewnej chwili przyszli do świetlicy Franciszek Grabowski i Lewiński, którzy

byli w stanie podchmieleń. Kłóżyli się, zorca świetlicy, 30-letni Franciszek Grabowski, dobiegł im wejść na salę, jeden z nich dobił noża i uderzył Dąbka w krtani, dając go trupem na miejscu. Sprawców ujęto.

Chleb dla swoich

W Włocławku brak chrześcijańskiego składu desek i drzewa. Posiadacz 5—8.000 zł może pod miastem taki skład założyć. Może być nawet wspólnik na miejscu.

W Krakowie można wydzierżawić lub kupić dobrze zaprowadzoną młeczarnię.

W Tomaszowie Mazowieckim jest do wydzierżawienia jedyna polska młeczarnia. Tomaszów Maz. spożywa dziennie 15.000 ltr. mleka.

Warszaty szkół rzemieślniczych poszukują kupca-chrześcijanina branży żelaznej — podróżującego.

Konieczne jest przejęcie nieruchomości w mieście 60-cio tysięcznym (woj. centralne) przy placu targowym za 160.000 zł. W tej nieruchomości jest 30 składów, 8 lokali 1, 2 i 3 pokojowych itd. w b. ważnym punkcie handlowym. Większa część ceny może być spłacona długoterminowymi ratami.

Polska spółdzielnia przetwórcza ryb morskich w Gdyni poszukuje odbiorców oraz przedstawicieli Polaków-chrześcijan.

Osiedleni Wielkopolscy malarze w Złoczowie (woj. Lwowskie) proszą o spieszne założenie składu farb, lakierów itp. przyborów w tem mieście, ponieważ niema w tej branży chrześcijanina. Lokal jest. Potrzebna gotówka 3—5.000 zł.

Natychmiast jest potrzebny w mieście powiatowym (zelektryfikowanym) woj. krakowskiego skład przyborów elektr., radja itp. Dotychczas niema ani jednego takiego sklepu. Lokal na miejscu jest.

Informacji udziela Związek Polski — Poznań, ul. Pocztowa 27 m. 1. Na informacje listowne załączyć znaczek pocztowy.

URZĘDOWA CEDULA	
GIEŁDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ	
Poznań, dnia 29. 8. 1936	
Ceny orientacyjne	
Zyto nowe, zdrowe suche	14 25—15 00
Pszennica	21 50—22 00
Jęczmień browary	15 75—16 00
Jęczmień 630—640 g/l.	17 00—17 25
Jęczmień 667—676 g/l.	18 00—18 25
Jęczmień 700—715 g/l.	18 25—18 50
Owies	22 75—23 00
Mąka żytnia wyciąg 0,30% w. w.	36 00—37 00
Mąka żytnia I. gat. 0,50% w. w.	35 25—36 00
Mąka żytnia II. gat. 0,65% w. w.	34 75—35 25
Mąka żytnia III. gat. 0,80% w. w.	34 25—34 75
Mąka żytnia posł. pon. 65%	33 75—34 25
Uspokojenie spokojne	33 00—33 25
Mąka pszena g. IA 20% w. w.	32 75—33 00
Mąka pszena g. IA 45% w. w.	32 50—32 75
Mąka pszena g. IB 55% w. w.	32 25—32 50
Mąka pszena g. IC 60% w. w.	32 00—32 25
Mąka pszen gat. I D 65% w. w.	31 50—32 00
Mąka pszen. gat. II A 20-55% w. w.	31 00—31 50
Mąka psz. gat. IIB 20-65% w. w.	30 75—31 00
Mąka pszen. gat. II D 45-65% w. w.	30 50—30 75
Mąka pszen. g. I F 55-65% w. w.	30 25—30 50
Mąka pszen. g. II G 60-65% w. w.	30 00—30 25
Mąka pszen. gat. IIIA 60-70% w. w.	29 75—30 00
Mąka pszen. g. IIIB 70-75% w. w.	29 50—29 75
Uspokojenie spokojne	29 25—29 50
Otręby żytnie stand.	10 75—11 00
Otręby pszen. grube stand.	9 75—10 00
Otręby pszen. średnie	9 25—9 50
Otręby żytnie	8 75—9 00
Rzepak zim.	31 00—31 25
Smie imiane	21 00—21 25
Gorczyca	23 00—23 25
Groch Viktorja	26 00—26 25
Choch Fo gera	24 00—24 25
M k niebieski	17 50—17 75
Lakarnatka	13 75—14 00
Makuch lniały w taflach	1 40—1 45
Makuch rzepakowy w tafl.	1 30—1 35
Stoma pszena luzem	1 25—1 30
pszena prasowana	1 15—1 20
żytnia luzem	1 10—1 15
żytnia prasowana	1 05—1 10
owsiana luzem	1 00—1 05

Co dzień niesie?

Dziś:

Idziego Op. ronist. P.
Wschód słońca g. 4,46
Zachód słońca g. 18,27
Wschód księż. g. 18,18
Zachód księż. g. 5,02

Wzrost według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach
W niedzielę, dnia 31. 8. godz. 7 rano: temperatura powietrza plus 16,2, wiatr 7 m/s., pochm., Ciśnienie atmosf. 746,6, wilgotność 87 proc. W ciągu doby temperatura najwyższa plus 21,3, najniższa plus 10,3. Ilość opadu 0 mm.

CZYN

Kat. Słow. Kobiół im. św. Anny po wiadomości, iż we wtorek, 1. 9. o 7,15 odprowadzona zostanie Msza na naszą sp. ks. kanonika Stefana w kościele parafialnym. O licznym udziałzie pod sztandarem prosi Kierownik.

Publiczna Szkoła Dokszałkająca w Wpisie do Publicznej Szkoły Dokszałkającej odbędzie się dnia 2. września o godz. 17-tej w gmachu Państwowej Szkoły Budownictwa. Nauka rozpoczyna się dnia 3. września o godz. 17,15. W publicznej szkole powszechnej Dyrektor Szkoły: Inż. Józef Przy-

W. Zaw. Pracowników Kupieckich w czwartek, dnia 3. września o godz. 20,15 w Hotelu Polskim. Prócz aktualnych spraw wygłoszony referat przez p. Rybackiego, a w W. S. H. na t. „Kartelizacja w Polsce” o liczne i punktualne przybycie Szan. Koleżanek i Kolegów. Zarz.

W. Wronki przy ul. Zielonej, Tylniej ul. Dr. Metziga są czynne od dnia 1. września br.

W. Fryzjerski. Dnia 7. 9. rb. odbędzie się w Gospodzie Rzemieślniczej o 8.15 przedpoł. nadzwyczajne Walne Zebranie uchwalenia nowych statutowych wszystkich członków obywateli.

W. Wronki przy ul. Zielonej, Tylniej ul. Dr. Metziga są czynne od dnia 1. września br.

W. Wronki przy ul. Zielonej, Tylniej ul. Dr. Metziga są czynne od dnia 1. września br.

W. Wronki przy ul. Zielonej, Tylniej ul. Dr. Metziga są czynne od dnia 1. września br.

W. Wronki przy ul. Zielonej, Tylniej ul. Dr. Metziga są czynne od dnia 1. września br.

W. Wronki przy ul. Zielonej, Tylniej ul. Dr. Metziga są czynne od dnia 1. września br.

W. Wronki przy ul. Zielonej, Tylniej ul. Dr. Metziga są czynne od dnia 1. września br.

przypuszczalnie następujący zawodnicy: Dubisz, Mikołajczak, Borowiak, Gierdel, Radomski, Cwieneczek, Wawrzyniak, Ratajczak i Krysiński.

— Walenty Musielak wyznaczony został do reprezentacji piłkarskiej Polski na mecz z Łotwą w Rydze w dniu 6 września. Leszczynianin zagra przypuszczalnie na pozycji lewego łącznika w asyście Szwarca z Warty i Wostala z A. K. S.-u.

Siedmioklasowa Koedukacyjna Prywatna Szkoła Powszechna Władysława R. Trzeciaka w Lesznie, ul. Marsz. J. Piłsudskiego 26., komunikuje, iż nowy rok szkolny 1936-37 rozpocznie się w czwartek, dnia 3. września 1936 r. o godz. 8 rano.

Zbiórka na ten czas wszystkich uczniów i uczniów tuł. szkoły w przepisowym umundurowaniu szkolnym wzgl. odświętnie ubrani w gmachu szkolnym z zeszytem i ołówkiem oraz modlitewnikiem z uwagi na udział w Mszy św. szkolnej.

Zebranie w sprawie bezrobocia

P. burmistrz Kowalski zwołuje w poniedziałek, dnia 31. sierpnia o godz. 19,30 w Ratuszu zebranie obywatelskie w sprawie bezrobocia.

Kalendarzyk zebrań

k) Chór Kościelny. Lekcja śpiewu dziś w poniedziałek, o godz. 20-ej.

k) Kat. Słow. Młodz. Żeńsk. 31. 8. g. 8 zbiórka kandydatek i próba w ognisku.

k) „Sokół” Oddział bokserki. Dzisiaj, w poniedziałek, o godz. 20-ej waga w Sokolni.

k) Kat. Zw. Abstynentów. Miesięczne zebranie w środę, 2. września o godz. 19 w małej salce Domu Katolickiego. Sympatycy mile widziani.

Zaborowo

zo) „Nowowiejski”. Od jutra, wtorku rozpoczynają się lekcje śpiewu w każdy wtorek i piątek o godz. 8-mej wiecz. w lokalu p. Sędłaka. Ze względu na bliski występ chóru uprasza się o komplet. Zarz.

Śmigiel

Pomór świni wybuchł w miejscowościach Bronikowo, Przysięka Stara i Bonikowo. Miejscowości te zostały zamknięte dla wywozu. W związku z tem starosta pow. zamknął targi na świnie w Śmiglu aż do odwołania. Jarmark, który odbędzie się w środę, dnia 3. września, odbędzie się tylko na konie, bydło i towary kramne.

Wolsztyn

Nowy rok szkolny rozpoczyna się w Wolsztynie w czwartek, dnia 3. września br. szkolną mszą św. o godz. 9-tej w kościele parafialnym.

Godzina św. odprawi się w czwartek, dnia 10. września br. od godz. 20—21-ej w kościele parafialnym.

W niedzielę, dnia 13. 9. br. o godz. 6,30 rano adoracja Najśw. Sakramentu dla mężczyzn, o godz. 7-mej pierwsza msza św. po której zebranie ojców różańcowych.

Stow. Dzieci Marji przygotowuje się pilnie do Akademii Misyjnej, która urządzona zostanie w miesiącu październiku br. W programie przewidziany jest występ kwartetu muzycznego.

Chór Kościelny Wolsztyn, komunikuje, że przez okres dwutygodniowy lekcja śpiewu się nie odbędzie. Następna lekcja przypada na środę, dnia 16. 9. br. godz. 20-tą w Domu Katolickim przy ul. Poznańskiej.

Film „Kocham wszystkie kobiety” z udziałem Jana Kiepury cieszył się ogromnym powodzeniem. W znacznej mierze przyczyniła się do tego inowacja w rodzaju ulgowych biletów dla członków miejscowych towarzystw śpiewaczych. Sala zapelniona była po brzegi.

Odpust w Górcie Duchownej

J. Em. ks. kardynał dr. August Hlond przybywa do Górki Duch.

Wczorajszy odpust w Górcie Duchownej ku czci Matki Boskiej Pocieszenia — zgromadził wiele tysięcy pielgrzymów z wszystkich stron. Uroczystości — dzięki ładnej pogodzie wypadły niezwykle pięknie. Już od samego rana napływali pobożni pielgrzymi do Górki Duchownej z pieśnią na ustach.

Jak w latach ubiegłych, tak i w tym roku — najliczniejszą była pielgrzymka z Leszna — prowadzona przez ks. Garyantesiewicza. Około 3.500 pielgrzymów wyruszyło z naszego miasta, aby złożyć hołd Matce Boskiej Pocieszenia. Z Poznania przybyło około 1000 pielgrzymów pod kierownictwem ks. prałata Steinmetza.

Uroczystą sumę celebrował ks. kan. ki z Poznania, a zastosowane do chwili kazanie wygłosił ks. prałat Steinmetz, który w natchnionych słowach wzruszył do głębi tysiączne szeregi pielgrzymów.

Wśród pątników — grasowali oczywiście zawodowi złodzieje. W czasie uroczystości w tłoku dokonali oni szeregu kradzieży.

Jak się dowiadujemy, w przyszłą niedzielę przybędzie do Górki Duchownej J. Em. ks. Kardynał — Prymas A. Hlond na zakończenie odpustu ku czci Matki Boskiej Pocieszenia.

10-lecie istnienia Koła śpiewu „Moniuszko” w Jezierzycach Kościelnych

Piękną i nader podniosłą uroczystość obchodziła nasza kresowa wioska w ub. niedzielę. W dniu tym miejscowe Koło Śpiewu „Moniuszko”, pierwsza organizacja polska tuł. wsi, święciło jubileusz 10-lecia swego istnienia, połączony z „Dniem Pieśni”.

O godz. 15,30 nastąpiło otwarcie uroczystości odśpiewaniem „Gaude Mater Polonia” przez Koło Jubilatki, w wykonaniu na chór mieszany, poczem drh. prezes Sława Adam zagał obrady hasłem „Cześć Pieśni”, witając założyciela i pierwszego dyrygenta Koła, p. Kasztelana St., obecnego kier. szk. w Kluczewie, który obecnie też przygotował śpiewy do tej uroczystości, p. Dr. Błażejczyka, prezesa Okręgu XII z Leszna, p. rtm. Donimirskego posła na Sejm z Gołanin, p. naucz. Musielskiego, b. dyrygenta, p. naucz. Szelaga oraz wszystkich przybyłych gości, druchny i druchów.

Przewodnictwo dalszej części obrad złożono w ręce p. Dr. Błażejczyka, a po ukończeniu się prezydium, p. Dr. Błażejczyk wygłosił piękne i poruszające przemówienie, kończąc je wzniesieniem okrzyku na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Jej Prezydenta.

Z kolei chór miesz. miejsc. Koła odśpiewał „Hasło” śpiewacze w opracowaniu p. Kasztelana, a następnie druchna Chrzanowska Z. odczytała protokół z posiedzenia założycielskiego Koła z dnia 22. sierpnia 1926 r.

W następnym punkcie drh. prezes Sława Adam zdał sprawozdanie z 10-letniej działalności Koła. W obszernym i treściwie ujętym sprawozdaniu przedstawił mowca losy Koła, wyrażając wdzięczność i uznanie założycielowi p. Kasztelanowi, Zarządowi Okręgowemu za opiekę, a wszystkim członkom za pomoc około rozwoju Koła.

Nastąpiło teraz krótkie przemówienie

p. Dr. Błażejczyka, który podziękował prezesowi za pracę i trudy, prosząc wszystkich o wytrwanie i obiecując troskliwą opiekę ze strony Zarządu Okręgowego, poczem wręczył p. Kasztelanowi dyplom uznania, oraz kilku członkom upominki.

Uchwalił też Zarząd ufundować upominek b. dyrygentowi p. Szelagowi. Chór miesz. Koła Jubilatki odśpiewał „Ludzkości żeńce”, w opracowaniu p. Kasztelana, poczem nastąpiło składanie życzeń Kołu Jubilatce przez gości i przedstawicieli przybyłych Kół.

Ostatnim punktem obrad było odśpiewanie „Boże coś Polskę”, a po krótkim przemówieniu, przewodniczący p. Dr. Błażejczyk solwował obrady hasłem „Cześć Pieśni”.

W drugiej części uroczystości zjednoczone chóry pod batutą dyrygenta okręgowego p. Szymańskiego, naucz. z Leszna odśpiewały unisono „Jeszcze Polska nie zginęła”, a chóry męskie „Dembniński” Leszno i „Nowowiejski” Zaborowo odśpiewały „Gaude Mater Polonia”, poczem odbyły się popisy śpiewacze przybyłych Kół. Do popisów stanęło 5 Kół.

Pierwsze wystąpiło miejsc. Koło i pod kierunkiem p. Kasztelana odśpiewało „Pragną ocki” na chór mieszany. Następnie popisywały się Koła: „Dembniński” Leszno, „Nowowiejski” Zaborowo, „Cecylja” Świeciechowa, i „Harmonja” Krzycko W. W końcu chór męski „Dembniński” Leszno wykonał kilka piosenek nagrodzonych burzą oklasków. Wszystkie Koła otrzymały pamiątki od Koła Jubilatki.

Zakończeniem całej imprezy była zabawa, która przeciągnęła się do rana. Dzień ten niewątpliwie pozostanie w pamięci wszystkich, którzy brali udział w tej pięknej uroczystości. Kilka fragmentów z przebiegu uroczystości utrwalił p. Semrau na kliszy.

Radjoprogram

Wtorek, 1. września.

Warszawa. — 6,30 Audycja poranna. 12,25 Koncert. 16,00 Utwory Henryka Wieniawskiego (płyty). 17,00 Piosenki. 17,20 Utwory na fortepian. 17,50 „O śpiewaczych zdolnościach ptaków” — pogadanka. 19,00 Koncert. 20,30 „Blaski, cienie i perspektywy powieści biograficznej” — szkic literacki. 21,00 Koncert chóru ze Lwowa. 21,30 Koncert rozrywkowy. 23,00 Muzyka taneczna.

Humor

Aforyzm kryzysowy.

Takie są teraz czasy, że nawet optymiści mówią:

— Niedługo pójdziemy zebrać...

A pesymiści zapytują:

— Od kogo?

Nad morzem.

— Mężusiu, nie kap się zaraz po obiedzie, bo zachorujesz.

— Przecież dziś piątek i jadłem same ryby...

Informator m. Leszna

TELEFON 215: postój dorózek samochodowych w Ryńku.

FOTOGRAF :

Nowoczesną fotografię i wszelkie prace amatorskie wykonuje szybko, tanio i do brze Foto — Albin Flieger, Leszno, Piłsudskiego 13.

FRYZJERZY

Upiększysz się w salonie fryzjerskim Mizgalskiego, Leszczyńskich 40. Trwała ondulacja, farbow. brwi i rzęs, masaż. Salon męski. Najlepsza obsługa fachowa.

ROZRYWKI

Kinoteatr Hotel Polski wyświetla dziś piękną komedję „NOCNE MOTYLE”. Początek o godz. 8-mej wiecz., w niedzielę o 4, 6 i 8-mej wiecz.

Nakładem i drukiem

„Drukarni Leszczyńskiej” Sp. z o. o.

Redaktor odpow. Mieczysław Urbanowicz

Hotel Polski - Leszno

Zawiadomienie!

Z dnem 1. września 1936 występować będzie dobrze znany, wszędzie cieszący się wielkiem powodzeniem

Balet Uśmiech

w małej sali HOTELU POLSKIEGO w Lesznie, Komeńskiego 3

Orkiestra

W przerwie

Początek o

Lokal czynny

Komunalna Kasa Oszczędności m. Bojanowo w Bojanowie

Instytucja finansowa prawa publicznego o pupilarnej pewności. Za zobowiązania Kasy odpowiada miasto Bojanowo swoim majątkiem oraz wszelkimi dochodami komunalnymi.

WKŁADY przyjmuje począwszy od 1,— zł. — Wypożyczamy skarbonki oszczędnościowe — Tajemnica wkładów gwarantowana

Na sezon

JESIENNO - ZIMOWY

posiadam wielki wybór materiałów w najmodniejszych deseniach
ubrania, kostiumy, płaszcze męskie i damskie
według najnowszych żurnali wykon. gustownie

"Elegant"

PRACOWNIA KRAWIECKA
KONRAD DRAHEIM, LESZNO - RYNEK 36 I.p.

Torby szkolne

już od zł 1,35 oraz wszelkie inne przybory szkolne jak: tablice, rysiki, zeszyty, bruljony, bloki rysunkowe i t. p. kupisz najtaniej

w Bazarze Szkolnym Fr. Piasecki

Leszno, ul. M. Piłsudskiego 54. Telefon 16.
Przy większym zakupie odpowiedni rabat!

Dębowa**sypialnia**

masywna — okazjnie na sprzedaż. — Leszno, ulica 17 Styczna 1.

Mieszkanie

2 pokoje i kuchnia od 1. września do wynajęcia — Leszno, Osiecka 11.

Kołdry

firany, bielizna, pościel — stołowa najtaniej. Fabryka Kołder, A. Bandel, Poznań, 27 Grudnia 6

Mieszkanie

3 pokoje z kuchnią, łazienką, balkonem i z wszelkimi przynależnościami, na 2 piętrze od 1. 10. 36. do wynajęcia. Nowaczyński, Leszno, Nowy Rynek 23.

Kupię

3% pożyczkę inwestycyjną.
4% pożyczkę inwestycyjną.
5% pożyczkę konwersyjną
3% pożyczkę budowlaną
4% pożyczkę premj.-dolar
Leszno, Narutowicza 33
mieszk. 2.

**Gruntownie
udzielam lekcji gry**

na skrzypcach, fortepianie solfegia wraz teorią. — Leszno, M. J. Piłsudskiego № 7, m. 5, dom. K. K. Powiat.

Kasę

ogniotrwałą w dobr. stanie kupię. Piśm. oferty z pod. ceny i wymiaru upr. skier. do eksp. Głosu w Lesznie pod „J. B.”

**Potrzebna
dziewczyna**

do ochrony. Zgłoszenia: Zakład św. Józefa Leszno ulica Osiecka.

Łóżko żel.

z siatką, w dobrym stanie na sprzedaż. Gdzie? wskaże eksp. Głosu w Lesznie.

Przyjmę uczennice I. lub II. kl. gimn.**na stancję**

Pianino do ćwiczeń. — Koszczyński, Nowa Drogerja, Leszno

Pokój umebl.

frontowy, w śródmieściu, z osobnym wejściem, na 1 lub więcej osób względnie uczni z całym utrzymaniem od zaraz do wynajęcia. — Adres wskaże eksp. Głosu w Lesznie

Lekcyj

gry na skrzypcach i fortepianie udziela grunt. B. Maciejewska, Leszno — Rynek 9, m. 5.

**2 pokoje
umeblowane**

do wynajęcia. — Leszno, Leszczyńskich 20, parter.

**2 pokoje
umebl.**

do wynajęcia. Leszno — Starozamkowa 25 — m. 4, narożn. ul. Leszczyńskich

**3
pokojowe mieszkanie**

na III. piętrze od zaraz do wdzierżawienia. — J. Rybacki, Leszno, Rynek 33.

**3 i 4 pokojowe
mieszkanie**

komfortowe z centralnem ogrzewaniem na II. i III. piętrze zaraz do wynajęcia. Leszno, ul. Leszczyńskich № 8, mieszk. 6.

Mieszkanie

3 pokoje, 1 kuchnia do wynajęcia. Leszno, Nowy Rynek 27 — Zgł. Leszno Wachowska 4—6.

Sprzedam tanio:

rower męski

i radioaparat 3-lampowy. Adres wskaże eksp. Głosu w Lesznie.

**Uczciwa
dziewczyna**

umiejąca gotować, potrzebna od zaraz. Zgłoszenia do eksp. Głosu w Lesznie.

Km. I. 698-35.1

Obwieszczenie Na zasadzie art. 10 obwieszcza, że w dniu 14. października o godzinie 10-tej w Sądzie Grodzkim pokój nr. 46 odbędzie się sprzedaż z publicznego przetargu nieruchomości położonej w gminie Leszno w księdze wieczystej Leszno tom 1 na nazwisko Stefana Gawrońskiego z Leszno nieruchomość obejmuje dom mieszkalny o murowanej konstrukcji, na parterze znajduje się interes rzeźniczy, skrzydło boczne murowane, podwórko. Wartość nieruchomości ustalona przez Sąd Grodzki w Lesznie wynosi 42,380 zł. Licytacja nieruchomości powinna być rozpoczęta nie w kwocie zł 5,600 albo w takich papierach wartościowych bądź w książeczkach wkładowych, których wolno umieszczać fundusze majątkowe, pierzy wartościowe przyjęte będą w czwartych częściach ceny giełdowej. Przy zachowaniu ustawowych warunków licytacji, a także publicznem obwieszczeniem, dane do wiadomości warunki odmienne osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i sądzenia własności na rzecz nabywcy, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji złożą dowodu, że wniosły powództwo o zaniechanie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że w ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości, powołania egzekucyjnego można przegadzać Leszno, dnia 26 sierpnia 1936 r. Nawrocki Sąd Grodzki I. rewiru.

Ważne dla pp. Pracowników

Polecamy następujące książki i formularze zatwierdzone przez Okręg. Insp.

Regulaminy pracy
Obwieszczenie
Spisy młodocianych

Drukarnia Leszczyńska



Czy wytrzyma?

TORBY

dla chłopców i dziewcząt szkolne tornistry, teki, torebki do śniadań, plórniki i t. p.

w wielkim wyborze w różn. cenach poleca

A. J. George

mistrz siodlarski Leszno Komeńskiego 38
Tel. 184. Wyroby własne. Zał. 1822.

PRZEDPŁATA na pocztę wraz z tygod. „Ognisko Domowe”, „Przyjaciół Rolnika” i dodatkiem powieściowym z odnośnikiem do domu włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 5,58 zł, miesięcznie 1,86 zł, w ekspedycji i w agenturach miesięcznie 1,50 zł, z odnośnikiem do domu 1,70 zł. — Oddzielny numer kosztuje 10 gr.

W razie przeszkód w zakładzie, spowód. wyższą siłą, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa do odszkodowania

OGŁOSZENIA: Wiersz milim. 1 lam. na str. 6 lam. 20 gr. Reklam i tam w redakcyj. 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 1,— zł. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty padają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności